

Redaktor odpowiedzialny... Dziennik Poznański... Cena ogłoszeń (inzeracji):...

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna... Przejmując się w okazyjny przedpłata...

AGENTURY DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO: W Włocławku: Kary & Przedoński... W Warszawie: Ignacy Herok...

POZNAŃ, 17 października.

Przypomina sobie zapewne czytelnicy obszerne i szcze- łowe opisy, które z najrozmaitszych źródeł...

Ciszę polityczną, jaka od niejakiego czasu zalegała Europę, przerywa tylko raz po raz szcęk oręża...

Wyproważenie Mustafy paszy całkiem się nieudało, bo ar- mia egipska w potyczkach pod Malaxą i Keramią...

Jeżeli wiadomość, podana w powyższym sprawo- waniu, o wyjeździe generała greckiego Koroneosa...

Wzrost obrazów w Poznaniu i nieco o sztuce. Napisał Tytus Malleszewski.

Wzrost obrazów w Poznaniu i nieco o sztuce. Napisał Tytus Malleszewski. Dzisiaj, kiedy sztuki piękne stały się świadectwem...

które Epipt w sprawie Kandyotów ponosić musi, i że Said pasza usiłuje wycofać się gładko z fatalnego...

Podczas gdy na Wschodzie na groźne zabiera się wy- padki, cesarz Napoleon używa spokoju w Biarritz...

Zgoda i dobre porozumienie, jakie zaczynają się usta- lać pomiędzy Austrią a Włochami, nie najmilsze wywołują...

Wzmianka nasza wczorajsza, iż z postępowania pre- zydenta Stanów Zjednoczonych względem Fenianów...

O stosunkach panujących obecnie w Królestwie Pol- skim podaje nowe szczegóły korespondent nasz warszawski...

Wzrost obrazów w Poznaniu i nieco o sztuce. Napisał Tytus Malleszewski.

Wzrost obrazów w Poznaniu i nieco o sztuce. Napisał Tytus Malleszewski. Dzisiaj, kiedy sztuki piękne stały się świadectwem...

Głos słowiański przeciw Moskwie.

Jak wiadomo powszechnie, zaczyna Moskwa wy- wieszać znów od niejakiego czasu zapomniane sztandar słowiański...

dzisiaj dzienników czeskich, począwszy od reda- gowanej po niemiecku Politika aż do Naro- dnych Listów...

„Trzeba być prawdziwie bezczelnym, płatnym pisma- kiem, żeby ludom słowiańskim zalecać Moskwę jako kot- wicę ich szczęścia...”

Tu mam prawo; tam swawolę — tu mam sędziów, tam zbirów — tu mam własność, tam grabież i komun-izm...

Czyliż mogłoby się stać w Austrii, żeby całe wsie do szczytu poniszczone, i mieszkańców z kobietami i dziećmi...

Iż toż to nam niesiecie w ofierze: czyli oświatę, wol- ność lub swobodę religijną? Nie; knut, kajdany i Sybir!

Obłudniku, wyjmij pierwej belkę z oka twego a po- tём dopiero wyjmiesz ździebło z oka twego brata!

Iżakż wasza zasługa, któraby wam przodkować ple- mionom słowiańskim prawo nadawała? I jakież szczęście, którym nas tak gorąco obdarzył przagniecie?...

epoka historii sztuki polskiej, za nieszczęśliwego panowa- nia króla-artysty Stanisława Augusta, z nim abdykowała: szczerp zagranicznego pedzła nie przyjął się...

wystawy warszawskiej chętnie udzieliło nam prac swoich pierwszorzędnych artystów; z nich sądzić możemy, jak szybki krok — choć w najnieprzyjajniejszych oko- licznościach — sztuka stanęła u nas na stanowisku...

czarniach konaly za to, ze sie w owej ojczyźnie myslec osmielaly, a nienasyeni ich zgrabia mscicie sie jeszcze nad ich rodzinnymi, wydzieracie resztki w pocie czola zapracowanego mienia.

Jak piekne gospodarstwo wasze, swiadcza tysiacze wygnancow polskich, ktorzy opuszczaja zagrode, rodzine, ida blakac sie po obcych krajach i wola zyc w nędzy, umiera, nizeli sie oddac w rece waszej ojcowskiej slowianskiej sprawiedliwosci.

Mowicie, ze nędzna jest nasza czeska literatura, ale ta nędzna literatura nie zapomni objac krwawej historii waszej, nie zapomni przekazac przyszlym pokoleniom Czechow rzezi Nowogrodu wielkiego, rzezi Kazania, rzezi Pragi — nie zapomni podac, ze to wyście 20,000 konfederatow barskich z niepodległej Polski gwałtem na Sybir zawlekli i tam ich kijami zabijali, ze to wy w ostatnich czasach kilkanaście tysięcy rodzin tatarskich z Krymu, a pare kroci tysięcy Czerkiesow z ich odwiecznych siedzib wygnali, na smierc powolna z nędzy i głodu wystawili. I litoscizszy byl przed 17 wiekami Galerius, bo on od razu topil w morzu gromady ubogich Rzymian; wam zas niedostyż smierci, wam miły widok konania w cierpieniu.

Tak jest, nasze nędzne peryodyczne pisma powiedza ludowi, ze to wy zakazujecie Polakom-Słowianom mówic ich rodzinnym jezykiem, ze to wy zabraniecie zmarlym ich braciom ostatniej oddawac poslugi, (nie wolno do dzisiaj w Warszawie isc za pogrzebem na cmentarz, daja na to pozwolenia platne tylko familii), ze to wy przesladujecie ich za kolor i krot sukni i nie wstydzicie sie, wy Słowianie, scigac ich za to po ulicach i placach publicznych; powtarzam: powiedza nasze nędzne pisma ludowi, ze to wasz car slowianski najmilosciwyszym ukazem cafe plemie polskie od posiadania ziemi w krajach Zabranzonych wyklina, odmawia praw, jakie nawet niewierny Turczyn swoim rajasom przyznaje.

Tak jest, nędzna literatura czeska powie ludowi czeskiemu, ze wasza moskiewska opieka przyniesie nam:

1. Jenerał gubernatora do Pragi z prawem zycia i smierci nad nami.
2. Zabór bibliotek, zbiorow publicznych i przeniesienie ich o 300 mil do waszej stolicy, zbudowanej niewolnikami na bagnach fińskich, zamieszkałej przez cudzoziemców.
3. Zabór funduszow i dobr krajowych, naukowych, duchownych, a za to w niewyczerpanej dobroci otworzy kilkanaście stypendiow w szkole kadetow w Moskwie i podbuduje cerkwie prawoslawne.
4. La loi des suspects, to jest prawo wysylania nas gromadami, bez wyroku, przykutych do draga zelaznego, do kopalni na Sybir lub na granic dzikich Kirgizow.
5. Prawo konfiskaty majatkow w razie, gdybyśmy przed wami czolem bic lub braci naszych zdradzac nie chcieli.
6. Urzadzenie stosunkow wloscianskich czyli zabór majatku bogatszym a oddania go uboższym, aby za to milosierdzie wam sie klaniali i braci swych na skienie wasze zabijali.
7. Utworzenie szkół prawoslawnych, niemieckich, zydowskich, i to przez miłość swiata, z ograniczeniem liczby uczniow i powiększoną opłata.
8. Zalenie nas waszymi czynownikami, aby nas upokarzali i obdzierali.

Oto są dobrodziejstwa, ktorých w miłosierdziu waszém od was sie spodziewac możemy. A niechże Bóg litosciwy naród czeski od waszej miłości zachowa! Takiego szczescia i nieprzyjaçelom naszym nie życzymy. Stokroć wolimy „gorączkę austriacką, system federalny na kowadle niemieckim ukuty, patriotyzm piwa i olówków i nędzną naszą literaturę.“ Wolimy w pocie czola wśród trudnych okoliczności, na nędżny kawałek chleba zarabiać, nizeli cieszyć się potęgą, bogactwem i obfitością waszą.

Tak daleko namiętny może w swęj energii, ale jakże prawdziwy list zacnego naszego pobratymca czeskiego. — Za objaw podobny slowianskiego ducha przeciw moskiewskiemu niwelatorstwu, my Polacy przedewszystkiém będąc wdzięczni, czekamy ich ze strony naszej braci slowianskiej więcej. Zadovolnienia naszego i życzenia pobudką nie jest zaiste uczucie poziomej mściwości przeciw Moskwie, lecz szczery raczej wzgląd na przyszłość i zbiorowe dobro Słowianszczyzny, nie wyjmując Moskwy samęj. Ceniąc wysoko teorię Duchńskiego ze stanowiska erudycy historycznej i anatomii etnologicznej, odmawiamy jej przeciw przymiotu praktyczności politycznej. Co do nas, przeczuwamy pod skorupą Holsztynogottorpizmu, fiino-turańskich namiętności, organizacji rozbójniczego czynownictwa, kielkującą zacną i mającą przyszłość, społeczność slowianską. Aby jednakże ową skorupę rozbić i skruszyć, skorupę, która stawszy się pasożytem na slowianskim ciele, absorbuje wszelkie jego zdrowe soki, zabija jego żywotność, fałszuje w obec swiata jego oblicze a czyni je zawiadą i wszelkiego prawdziwego i nieklamnanego postępu, — nie

pozostaje nic innego jak solidarna zgoda przeciw rozscieceniu Moskwy wszystkich uczciwych elementow slowianskich; jak protest własnie zgodny i równo-brzmiący wszystkich reprezentantow tego żywiołu, na którego bezmyśl Moskwa, fałszując, daje Boże, spekulując, pragnie rozszerzyć granice swego wladania. Jedynie tylko zbiorowy protest Słowianszczyzny przeciw pretensjom dzisiajszej Moskwy; jedynie zbiorowe odepchnięcie jej hipokryzyjnych zabiegow, mogą obudzić i przywieść do życia Rosyą przyszłości, która rozprawiszy się z całym dzisiejszym swym organizmem, może się dopiero stać godną spółki i braterstwa z resztą Słowianszczyzny. Wojna na śmierć i życie z dzisiajjszym organizmem i reprezentacją zewnętrzną Moskwy jest zarówno obowiązkiem każdego sumiennego Polaka, Słowianina i człowieka, jak zakładem i warunkiem swobodnej przyszłości slowianskiej. Dla tego też to, a nie dla czego innego witamy z takim zadowoleniem wszelkie, jak wyżej przytoczone, objawy poczucia i świadomości slowianskiej w obec hipokryzyjnych usmiechów i przymlań holsztynsko-gottorpkiej Moskwy.

Wiadomość przelotowa.  
Npian raczył profesorowi uniwersytetu berlińskiego dr. Leopoldowi Ranke nadać tytuł tajnego radcy reencyjnego.

### Korespondencye Dziennika Pozn.

Warszawa, 11 października.

.... Porwanie biskupa Kalińskiego, i wywiezienie go bez żadnego śledztwa i tak zwanego sądu do Rosyi, o czém wam poprzednio doniosłem, zamyka cały szereg robót Moskwy, subtelnie obmyślanych na zniszczenie unityżmu i zaprowadzenie prawosławia. Obecnie nastąpi prawdopodobnie gwałtowny cios, który będzie usiłował zachwiany unityżm zniszczyć i prawosławie na gruzach jego usadwić. Z porwaniem biskupa Kalińskiego, aresztowaniem paru kanonikow unickich, a powierzeniem kanonikowi Wójcickiemu administracyi dycezyi, ustaje opozycja u góry, zwłaszcza, że Moskwa przedewszystkiém już wprowadziła w łono konsystorza i seminarium unickiego, indywidua zwerbowane w Galicyi u św. Jura, które zamiarom jej sprzyjają, a widoki dobroczynnego rządu jak najusilniej popierają. Od roku 1864, nie mówiąc już o poprzednich czasach, wszystkie działania Moskwy najwyraźniej ku temu wrócone były. Ukaz z dnia 18/30 czerwca rb, regulujący stosunki kościoła unickiego, nosi wybitne piętno tej dążności. Ukazem tym proboszczowie wyjęci zostali prawie z pod władzy i jurysdykcyi biskupiej, a poddani pod rzeczywistą władzę komisji spraw wewnętrznych i duchownych; bo żaden proboszcz za jakiegokolwiek błąd nadzycia nie może być usunięty z probostwa przez biskupa, jak tylko za wiedzą i zezwoleniem komisji. Również żaden proboszcz nie może otrzymać prebendy bez zgody na to i zatwierdzenia komisji. Któż tu więc jest rzeczywistym zwierzchnikiem, biskup, czy komisja, której nieomylną głową jest książ Czerkas ki? Nie dosyć na tém, dla postawienia w tém większej zależności od siebie duchowieństwa, rząd moskiewski zabrał mu wszelkie fundusze, jakie uposażeniami i zapisami arcybiskupa, a natomiast wyznaczył pensyę ze skarbu wypłacalną. Pensya ta wynosi od 300 do 500 rubli, stosownie do wielkości probostwa, a wypłata jej, każda raz wstrzymaną być może, gdy to za właściwe uzna komisja. Dziekana obierają proboszcz; nie należy wszakże zapominać, że ci, ktorých komisja mianowała. Kolatorstwa prywatne zniesione zostały. Niechodzi więc tu o wprowadzenie zasad liberalnych, jak to Moskałe głoszą, supremacji majatki duchowne; niechodzi o postępek, ale o najzupełniejsze podanie duchowieństwa unickiego pod moc i władzę rządu, aby odjęciem materyalnych środków utrzymania z jednej strony, a uduką kariery z drugiej strony, przełamać opór jednych, a pociągnąć za sobą drugich, przeznaczając z góry rolę Otca Osipa Siemiaszki, błahocestwemu kanonikowi Wójcickiemu. Dla większego zaś obalamienia słabych, jednocześnie usuwają z komisji Moskale Grygorowa, a na miejsce przez niego zajmowane dyrektora wydziału wyznaj, mianują Pantalona Kulisa, renegata Ukraińców i jego jako ex Malorusa, wysłał pomiędzy unitow, aby przy pomocy języka ruskiego i nahajek zaporozkich prace apostołskie pomiędzy nimi prowadził; a podobnie jak na Litwie i Rusi zniewalał unitow do dobrowolnego przechodzenia na schizmę. Wszystko, jak widzicie, z góry obmyślane, stopniowo, niby niezacznie, wprowadzane zostało — i jutro już być może, dojdzie do was krzyk boleści i rozpacz z tysięcy piersi, nowém przesladowaniem Moskwy wydobytą, który jak na komendę wszystkie organa moskiewskie zagłuszyć będą usiłowały, trąbiąc na wszystkie strony, że tylu a tylu unitow z księdzem na czele podało prośbę do cara o pozwolenie przyjęcia im prawosławia, i że ten w wielkim miłosierdziu ra-

czył do prośby ich przychylił się. Otóż porwanie biskupa Kalińskiego ma takie znaczenie — z nim usuwa się głównie przeszkoda; bo zarezam wam, że jedyną zbrodnią tak jego jak i innych uwiezionych jest to, że chcą żyć i umrzeć unitami i nie chcą zamienić religii swęj na prawosławie, choć im liczne dodatki przyrzekają. Do politycznych działań, nietylko one, ale śledzimo z uwiezionych kanonikow nigdy nie należało; owszém biskup Kaliński nawet skrupulatnie unikał wszelkiej myśli politycznej, a za zamknięcie kościoła unickiego w Warszawie i solidaryzowanie się z duchowieństwem katolickim, surową naganą przełożonemu udzielił, kościół otworzył i nabożeństwo ze wszystkimi uroczystościami odbywać polecił. W komisji spraw wewnętrznych i duchownych oddawna przygotowane są plany na budowę cerkwi, a obecnie rozkazano już budować trzydzieści cerkwi w Lubelskiem i Podlaskiem, choć tam dotąd prawoslawnych nie ma. Sądzić należy, że w obec tego wszystkiego, co się u nas dzieje, Rusini w Galicyi domyślą się, gdzie ich sto-Jurcy prowadzą i przeciwko występowaniu tychże w imieniu Rusinow zaprotęstują!

Postępowanie rządu moskiewskiego co do kościoła katolickiego, również nacechowane jest tą samą dążnością wyępienia katolicyzmu. Wszyscy czynownicy otrzymali rozkazy traktowania jak najpogardliwiej duchowieństwa katolickiego, ponizania go na każdym kroku i dania mu uczuć dotkliwie zwierzęco-drapieżnej ręki rządu. Naturalnie do rozkazu tego ściśle się stósują. Z powodu urządzania nowych powiatow zabierają domy proboszczowskie na biura lub mieszkania naczelnikow powiatu, a proboszczow bez ceremonii wyrzucają. Na wstawianie się zaś parafian, odpowiadają: „Kiedy chcecie mieć księży, to im domy stawiajcie, lub niech w chlewach mieszkają.“ Znoszą ustawicznie klaszatory, a dzieło to prowadzą systematycznie — poczynając od wschodniej strony; tak, że dziś na prawym brzegu Wisły nie ma ani jednego klasztoru. W całym zaś Królestwie z stu kilkudziesięciu klasztorow zaledwie już tylko dwadzieścia kilka pozostało. Wtrącają się nawet do sakramentu pokuty i z urzędu rozgrzeszenia dawać nakazują, w przeciwnym razie kontrybucye nakładają. W parafii Siniarzewo w powiecie miawskim, naczelnik cząstkowy dowiedział się, iż ksiądz nie udzielił rozgrzeszenia jednej kobiecie, przywołał go do siebie i kazał mu się z tego wytłomaczyć i rozgrzeszenie natychmiast udzielił — a kiedy ksiądz tłumaczenia odmówił, nałożył na niego 25 rubli sr. kontrybucyi i takową naturalnie zaraz ściągnął. Pierwszy lepszy oficer bez żadnej przyczyny księdza może aresztować, jak to uczynił oficer Iwanow z proboszczem w Chodczu, którego trzy dni w areszcie bez najmniejszej przyczyny trzymał. Przymtem utrudniają wypełnianie obrządkow religijnych, jak np. teraz świeżo naczelnik wojenny powiatu wloscianskiego Simons, nałożył na każdego księdza po 12 rubli sr. kontrybucyi za to, że byli bez paszportow na odpuszczenie w sąsiedzkiej wsi Ostrowasie. Oprócz tego na każdym kroku, a szczególnie przy wloscianskich z religii i obrzędow naszych sztydzą i jawnie wysmiewają się. Szczególniej teraz roboty te rozwijają na dużą skalę. Ajenci moskiewscy wciskają się pomiędzy rzemieślnikow i wyrobniów w Warszawie; tym dowodzą, że katolicyzm jest przestarzałą religią, że jest w niej wiele śmieszności i przesądow, że tylko szlachta może się w niej lubować, bo też to religia szlachecka, bo udziela ona szlachcie wiele przywilejow (?) itd., lub że szlachta (o której, żeby w Kongresowce jako stan istniała, niewiemy i żadnej szlachty nieuznajemy), myśli o przywróceniu Polski z wyłączeniem przywilejami dla siebie i że tylko rząd moskiewski troskliwy o dobro mieszczan i wloscian usiłowaniami jej tamę kładzie. Szczególniej szynki warszawskie posługują tym apostołom Moskwy i prawosławia za trybunę; a który właściciel szynki tolerował ich niechęć, natychmiast konsens mu odbierają i szynk zamykają. Również pomiędzy wloscianskimi podobne wieści rozpuszczają, a nadewszystko, że jak Polska przywrócona będzie, to obywatelom grunta chłopom odbiorą. Skutkiem tego w pewnej miejscowości przyszło kilkunastu gospodarzy do jednego obywatela pytając czy to prawda, że Moskała niedługo wypędzą i że będzie rząd polski, który ma grunta, chłopom na własność oddane odebrać. Naturalnie obywatel ten co do wypędzenia Moskali odpowiedział, że nie nie wie; to jednak rzecz pewna, że choć ich w Polsce nie będzie i chociaż rząd Polski zostanie, to nikomu własności nie będzie zabierał, ani też gruntow im odbierał; bo raz, iż obywatele są za takowe zapłaceni, a nadto przeciw rządowi polskiemu uwłaszczenie w 1863 postanowił i choć on upadł, ale Moskwę do potwierdzenia i przyjęcia jego postanowienia zniewolił. Wreszcie oświadczył, by podobnym wieściom nie wierzył, bo takowe umyślnie żli ludzie, dla klęczenia wloscian z obywatelami puszczają. Słowem od pewnej chwili agitacya Moskwy jest nader czynną i prawie jawną, choć wznąć musimy, iż bezskuteczna, bo mieszczanstwo jak wiecie jest u nas patryotyczne, a wloscianskim swym praktycznym rozumem wiedzą o co chodzi i codziennie więcej rządu o ni nie wierzą, a Moskali podobnie jak my wszyscy nienawidzą.

Piszac wam poprzednio o ustawie poboru akcyzowego, niedawno do nas wprowadzonej, zaraz wam nadmienim, iż administracya przez Moskale prowadzona, spowoduje deficyt, skutkiem czego albo nowe podatki zostaną zaprowadzone, lub dawne podwyższone. Ustawa ta zaledwie zaczęła funkcjonować, a już przewidywania moje spełniły

Wszystkich pierwotnych narodow, zauważano, że ich malarstwo postępowalo za ich zmianami historycznymi, czyli że uszlachetniało się z cywilizacyą a upadało w barbarzyństwo; odnosząc wpływ sztuki do wyznaj, jest ono żywym odbiciem idei pogańskich lub chrześcianskich. W początkach zakres malarstwa ograniczał się jedynie na ściśle naśladowaniu formy natury, co stwierdzają pozostałe zabytki sztuki Egipcyan malowane na granicę. Indyjanie, Persy i Chificycy pozostawili nam także swe malowania symboliczne, które jakkolwiek mniej rozumiały, nie zostawiają żadnej wątpliwości, że malarstwo wyrodziła potrzeba a tém samem, że jego początek sięga pierwszych wieków stworzenia.

Wszędzie w starożytnych, ale już późniejszych zabytkach znajdujemy ślady malarstwa, które nam dowodzą, że istniało ono nietylko surowe bez wdzięku i wyższego pojęcia, co przypuszczają niektórzy tegocześni dziejopisowie, lecz że było ono poważne, napiętnowane szlachetnością w grupowaniu postaci, planowaniu z pomysłem, nacechowane rozumem pojęciem skróceń, łączące wszystkie warunki ktorých wymagamy od wyższego rozumienia sztuki. Lecz w poetycznej to ziemi Grecyi, w owej kolebce wielkich ludzi i wielkich czynow, wyłoniła się dopiero sztuka starożytna z całym blaskiem i tryumfem piękna (jakkolwiek podług Pliniusza Egipcyanie utrzymują, jakoby już u nich szczyt piękna w sztuce doszedł do doskonałości a początek jej podają na 6 tysięcy lat przed Grekami; podług Arystotelesa zaś Grecy nawzajem przywłaszczają sobie jej początek).

Zobaczmy następnie wznieśnienie się jej w tym wielkim narodzie i w jaki sposób rozpostarły się w reszcie swiata gałązki, które wydały genialne owoce; ograniczmy się więc teraz na wskazanym treściwem głównych epok malarstwa i wpływu jego na narody.

się; bo oto dla pokrycia deficytu z wprowadzenia ustawy akcyznej, podymne i opłata od paten... w fabrykacyi i sprzedaz, każde o 1/4, podwyższony... stały, bez względu, że patenta powtórnie w tym roku... konać i opłacić polecono. Podwyżka ta tylko do No... roku ma moc, po tym czasie innym podatkiem ma by... stajoną. Takim to jest gospodarstwo moskiewskie... kie skutki owych reform, które na kraj mają bogob... moralne i materyalne zlewać, jak to w każdym g... gloszą.

Komitet urządzający ogłosił znów nowe o opiekach wloscianskich. To wszystko co... pisałem o pomieszeniu wszelkich zdrowych pojęć... nia i chaotyżności władz, znajduje najzupełniejsze... w nowem prawie. Wlosciansie wyjęci zostali całko... i bezwarunkowo z pod władz cywilnych, a poddani... pod władzę sądowniczą komisarzy i komisji wloscianskich... którzy, jako wyższe instancje, co do sporow pomi... wloscianskimi funkcjonować będą. Urządzenia tego... przywdzow wam w streszczeniu: Opiekę nad nielicznymi... wloscianskami, w razie jeżeli majątek ich nie przynosi... ruchomościach włoki, a w ruchomościach lub kapita... 1500 rsr. urządzają wojci gmin. Również odbywają... bliżną sprzedaz tak ruchomości, jak nieruchomości... rada familijna taką uchwała. Apelacye od uchwał... stanowią rad familijnych pod prezydencyą wójtow... dane, rozpatrują i rozpoznają w I instancyi komisje... wloscianscy, każdy w swym okręgu, a w II inst... i ostatniej komisje wloscianskie, to jest te władze, ku... ani z prawem żadnego stosunku, ani o prawie żadnego... jecia nie mają; a nadto uchwały kolegiálne wydane, przy... rozpoznawane w I instancyi przez jedną tylko osobę, że... czyż zaś kwalifikacyjnych co do wójtow gmin, za nat... eie w sprawowaniu tej władzy sądowej dopuszczono... będą udzielać ani trybunały cywilne, któreby czyniły... względnie spełnione, pod względem karygodności, dosł... ocenici mogły; ani też, jak sądzić wypadało, komisje... wloscianscy lub komisje wloscianskie, jako zwierzchni... sądowe władze nad wójtami, ale gubernator to jest si... dnik policyjno-administracyjny. Niechże kto podzi... logicznie zrozumie lub cel tego umyślnego chaosu wytlum... Wszystkie inne urządzania noszą podobną cechę ro... i logiki.

Co do sądownictwa zwyczajnego, to cała organizacya... już gotowa i z Nowym rokiem ma wejść w wykonanie... spodziewać się należy, że najwyższą instancyą, jak i... teraz jest de facto, będzie jenerał-oberpolicmejster... lestwa.

Aresztowania ani na chwilę nie ustają; w tydzie... sach sprawa unicka dostarczyła kilka ofiar, a prócz... i za dawne rzeczy, bez wypożyczku aresztują. Wycho... do Rosyi i na Sybir, z całą punktualnością mają mieć... Oskar Awejda po trzechletnim więzieniu, wywiezien... został do Wiatki, wraz z swymi towarzyszami Jan... skim i Daniłowskim; nawet ich szczery żaloz... zjednął im, pomimo długiego więzienia, uwzględnienia... ze strony Moskwy. Sojecki, przebywający na emigrac... w Paryżu, a który skutkiem zapewnienia mu, iż ase... karą administracyjną dotknięty zostanie, powrócił do... z stał natychmiast przyaresztowany, a oddany podob... zwany sąd w ojczyźnie, skazany został do kopalni na Sz... Wójcziński i Miniewski jeszcze oczekują na wyrok s... wiedliwy. Trzy siostry Heinrich, po kilkumiesięcznym... więzieniu w cytadeli, wywiezione zostały do Pren... bernia augustowska i tam surowemu nadzorowi potro... nemu poddane. Z rodziny Erlich, która już kilku o... ków ma na Sybirze, znów w tym czasie młody... w bankierskim zawodzie pracujący, został aresztow... i do cytadeli odstawiony. Złotyński z Warszawy... kilkumiesięcznym więzieniu, skazany na sześć miesięcz... robot, karę w arsenale odsiaduje. W Modlinie i... bliźnie po kilkudziesiąt przeszło jest tak zwanych... dniarzy politycznych, ktorzy do robót fortecznych sk... zostali.

W przyszłej korespondencyi, jeżeli was doszła, m... podałem, iż ksiądz neofita Lubeccki jest marszałkiem... powiatu pińskiego; dowiaduje się obecnie, iż obowią... tych nie sprawował i nie sprawuje, a nadto, iż oprócz... budek, wymienionych przememnie, skłonił go jeszcze... porzucenia wiary swych ojedw proces, jaki z rodzic... bratem prowadzi, a jaki, przy pomocy swiatałma... religii, wygrać ma nadzieję; notabene nadmieniam... brat chciał w zgodny sposób proces ten załatwić.

Kolej warszawsko-terespolska, w dniu 9 bm, ja... donosiłem na użytek publiczny oddaną została. Wyda... Zwoliński, administrator dycezyi i kawaler licencyj... orderow moskiewskich, dopełnił poświęcenia... nowęj kolei, która, jak zapewniamy, jest jak najlep... dzona i dawniejże, pod względem konstrukcyi i... i dogodności wagonow tak osobowych jak transport... przewyższa. Prowadzą się także energicznie roboty... koleje żelaznej, która już w przyszłym roku połączy... Aleksandrów z Ciechocinkiem. Kolej ta wynosić... około dwóch mil. Mówią także o kolei kalisko... oraz o kolei miawskiej — ale są to dalekie pro... które jeszcze w sferze projektow jakiś czas p... muszą.

Pastor Otto już opuścił Warszawę, pożegnany... przyjaciół, ktorých tu miał liczne kolo. Również... Warszawa Stanisław Janikowski doktor, znany z... prac dotyczących medycyny sądowej i policyjnej; uż...

że, a wtedy dopiero bujnem okrywa się kwiecim, — tak i myśl, przykuta do kamienia, rozpostarta wraz z kolorami po płaszczyźnie obrazu lub — co trudniejsza jeszcze — stósująca i naginająca wążek do potrzeb towarzyskiego życia, nie inaczej w swych utworach wzniesie się potrafi i zbliży do doskonałości, jak tylko przez stateczną, wytrwałą a umiejętną pracę w przełamaniu zapory przez wążek co chwila stawianęj.

Jeżeli więc muzyka i poezya są bliższem, prawie bezpośredniem wyrażeniem wzniosłej myśli, i jako takie wprost z natchnienia, z wykształconego uczucia, z mimowolnego może podniecenia działalności duszy wynikają, tedy sztuki obrazowe są dalszym wypadkiem czynności umysłowej, a będąc niejako zastosowaniem tamtych, wymagają silnego natężenia władz umysłowych, i rozwaznego stosowania nabytych zasobow wiedzy; im przeto słusznie należy się jedno z wyższych miejsc w rzędzie umiejętności ludzkich, im też bardzo właściwie wyłączne nazwisko sztuki, albo sztuk pięknych nadać można.

Obszerna jest wszakże dziedzina sztuki w tém nawet, lubo tak ograniczonym znaczeniu. Objęmuje ona cały obszar czynności umysłowej, skierowanej do sztuk obrazowych, oraz prace w tym zawodzie dokonywane od najdawniejszych aż do obecnych czasow.

Sztuka pomnikowa, nieocenionym jest skarbem dla dziejopisa, mędrca, badacza, słowem dla każdego, kogo tyko obchodzi rozwijanie się i postępek człowieczeństwa; ten bowiem nieprzejrzany szereg zabytkow i pomnikow, ktorými przodkowie wędrowkę swą na tej ziemi naznaczyli, jest widomem świadectwem i żywą pamiątką ich dziejow i zwyczajow, wykształcenia i wyobrażeń, związkow, jakie pomiędzy różnymi istniały plemionami i wzajemnego ich na siebie wpływu. Badać zatem, dochodzić, odkrywać dawne zabytki, i zastanawiać się nad nimi,

jest to czynić prawdziwą i pozyteczną przysługę dla dziejow, a tém samem dla społeczeństwa.

Dzisiejsze utwory sztuki z czasem staną się pomnikami, i jako takie, dadzą świadectwo w potęmości o nas, i naszym wykształceniu. Godne zatem być powinny czasow naszych, w ktorých myśl, wzbogacona doświadczeniem i wiedzą tylu tysięcy lat, utrzymywana na drodze postępu duchem rozważy, rozumowania i rozbioru; wsparta pomocą wszelkich innych dziś tak wysoko posuniętych umiejętności, powinna wydawać dzieła noszące na sobie cechę tego stanu umysłowego w społeczeństwie terażniejszym.

Roztrząsając więc zasady sztuki, rozbiierać, oceniać, przechowywać dzieła jej, znaczy to, pielęgnować krzewienie się sztuki, niekiedy może prostować jej kierunek, gromadzić dla potomków dowody o stanie oświaty i wykształcenia naszego, i zdawać niejako sprawę przed nimi, żeśmy użyzonego nam na tej ziemi przez Opatrzność bytu nie zmarnowali, ale owszem cokolwiek przyczynili się do udoskonalenia rodu ludzkiego, jak to jest powinnością naszą.

Takie to jest powołanie sztuki, taka jej czynność, łącząca pełnym wdziękiem względem odległą przeszłość z przyszłością niedojrzałą, taka wspólność celu pomiędzy rozmaitemi jej dziedzinami, taki wreszcie podział i zakres działania.

Początek malarstwa kryje się w pomroce zbyt odległych wieków — trafniem jest przypuszczenie, — że sięga pierwszej epoki stworzenia swiata, wnosząc po wrodzonym instynkcie człowieka do naśladowania tworow natury; starożytni przeciw historycy podali nam pierwszy początek sztuki w poetycznej powieści o dziewczynie z Koryntu, kreślącej na murze profil swego oblubieńca.

Sięgając do najpierwszych śladow zjawienia się sztuki

Malarstwo dzielimy na trzy epoki: wszystkie początek w odmiennych uczuciach religijnych, ktorých objawy w malarstwie; są one jakoby źródła, rzych wypływają z nowymi ideami, nowe swiaty, a z nowe pojęcia o sztuce, która wybitnie nacechowana nice tych epok. Pierwszą znajdujemy u Egipcyan. forma symboliczna czyli myśl zastosowana do przed... odbiła się na monumentach nacechowanych fanaty charakterem religijnym; widną jest ta cecha na op... mumii, na wazach, na złomach kamieni, na wszy... wreszcie, co tylko zachowało się przed potęgą... zniszczenia czasu; w zbyt ciasnych zamkniętym... u nich malarstwo granicach, zupełny brak szlach... poczucia form, stanowczości w kontrach, duch... jej pojęcia, nie zajęło nigdy wyższego stan... w sztuce.

Druga epoka, przedzielona znaczną przes... czasu od pierwszej, ma swoje źródło w mitologii... cya tą kolebą, z której wyrosła sztuka idealna, w... formy i myśl posunięta do najwyższego stopnia... pomniki jej nietylko żywo napiętnowane myślą w... czi i miłości, ale widne w nich zrodzenie się... wielkiej i idealnej, która nas do dziś dnia z... i służy za wzory piękna i szlachetności form.

Trzecia epoka zrodziła się z chrystyanizmem... ona związek z drugą we względzie pojnowania... fizycznego, lecz duch jej zupełnie odmienny, odr... przez ideę chrześcianską, która mu przewodniczy... jej tę cechę wyższą moralną i filozoficzną, ktoręj... sztuki greckiej jest zupełnie pozbawioną; nasza... dło w Bóstwie — tamta w pogaństwie.

Krakowa, gdzie w wszechniej jagiellońskiej obejmuje...  
W szkole głównej profesor Skłodowski miał pierwszy...  
Na zakończenie donoszę wam, że w tej chwili rozcho-  
dzi się po Warszawie wieść o dymisji Wałojewa, Milutyna

Wskazanie moim na żadną wiarę — przy-  
stąpiam wam jak tylko dla tego, że ona charakteryzuje walkę  
przewodzoną i chwianie się rządzących satrapów;  
jak się jednak to przesilenie osób skończy. — trudno  
zawidzieć — prawdopodobnie Tołstoj minister oświe-  
cenia i tak zwani reakcyoniści gór wzmą. Co do nas,  
chocząby zaszły — są bez żadnego znaczenia.

#### Bukareszt, 10 października.

W przedostatniej korespondencji donosiłem wam  
niawiaści, jaka tutaj panuje przeciw Polakom w szcze-  
lności a przeciw cudzoziemcom w ogóle. Do tych ostatnich  
liczeni są i starozakonni, pomimo że tu są osiedleni od  
dawna i nawet kilkunastu pokoleń. Nowa konstytucja  
muńska pozbawiła starozakonnych praw politycznych  
i stanowią najliczniejszą część inteligencji  
w swych rękach posiadają przeważną ilość zasobów  
materiałnych, które przy dobrym rozwoju mogłyby się  
niekiedy okazać szkodliwymi przy organizacji państwa, przez ujęcie  
w swe ręce stery rządów. Lecz czyż w tym winą, iż sta-  
rozakonni osiagnęli tę wyższość nad krajowcami? Prze-  
ciwnie w je nych i tych samych warunkach mają możność  
tegoż rozwoju, a tylko chęcią nauki i oszczędnością zdo-  
łeli swoją oświatę i zamożność, które taką wzbudzają  
podzirosć Rumunów, stojących pod każdym względem niżej  
od ludności napływowej, której stawiają zapory postepo-  
wania naprzód, zapominając, iż wszędzie i zawsze repre-  
zentacja starożytności. Kwestya żydowska, przez którą  
nie wszystkie narody i państwa umiały przechodzić i osta-  
tkowość ją załatwić, obecnie jest na porządku dziennym  
Rumunii. Kwestya ta jest nagłą dla każdej narodo-  
ści. wśród której starozakonni nieposiadają jeszcze  
obywatelstwa, a natomiast są usunięci od brania  
władzy w korzyściach, jakie zapewnia pełnienie obowią-  
zków i powinności względem państwa, na której się zrodziła.  
Wychowali i pracują. Trudno więc wymagać, aby się  
nie mieli wernymi synami tej przybranej ojczyzny; przeciwnie  
wienuszeni są tworzyć pomiędzy sobą odrębną kastę, przy-  
nosząc jedynie uszczerbek państwu, gdyż w takich oko-  
licznościach chodzą im tylko może o osobisty zysk ma-  
terjalny. Skoro zaś raz pozyskają prawa krajowe z równo-  
prawniem, to zleją się z całą ludnością w jedną  
kastę, czego mamy dowód we Francji, Anglii, Niemczech,  
dotychczas różnica wiary, lecz różnica oświaty i zamożności,  
podobnie otwiera lub zamyka wrota do dostojności. Tam  
na szczyt jako odrębną kastę nie ma wcale. Mieliśmy  
w Królestwie Kongresowym oczywisty przykład, że sku-  
pieniem długoletniej obcojeźni naszej względem położenia  
i wód znajdowaliśmy w nich przy wszystkich wysileniach  
porodowych ogromną zapórę w rozwoju naszego życia  
politycznego i spotykaliśmy ich zawsze w obozach naszych  
ludów. Przed kilkunastu laty, gdy kilku rodzą-  
cych głębiej patrzących podniosło tę żywotną kwestya,  
zawzięli niektórzy dzienniki udzieliły swych kolumn na  
oszczerczywe i jasných i zbawieniych przekonań, emancy-  
pacya żydów pomimo despotyzmu najniebezpieczniejszego  
chodząc naciskiem opinii publicznej musiały być przeprowa-  
dzone i kraj przyjął ją z zadowoleniem. Powsta-  
nie 1863 r. faktycznie przekonało, że żydzi ziali się z na-  
m, niemiec, niosąc w ofierze na ołtarz ojczyzny swą krew  
szlachetną, a nie jednego potomka-hetmana i wojewody  
władzili swym poświęceniem. Z przyczyn takich do  
prógadnięcia nieprzyjaciela tu nazwisk, które jednak głę-  
bioko są wyryte w sercu Polaki. Jeżeli Rumunia pragnie  
zyskać swą wolność i niepodległość, to niech jej nie-  
długo ma pięć części swej ludności, tylko niech bez wy-  
jątku wszystkim mieszkańcom jej udzieli, gdyż to jest je-  
dyny sposób dojścia do zamierzonego celu. Jeżeli Ru-  
munia ma sposób pozbycia się żydów, jako kasty, przez  
wydalenie z kraju wszystkich od razu, to niech to usku-  
tuczni. W przeciwnym zaś razie niech im poda bratnią  
ciężkość i sowiec na tym zyska. Choć na świecie nie ma  
niezgodnego a tęp samemu nie może być i takiej wol-  
ności, jest jednakże zadaniem każdej narodowości, ka-  
katego człowieka, usuwać przeszkody do prawdziwego  
rozwoju i nie tworzyć je. W projekcie do nowej konsty-  
tucyi udzielono starozakonnym równoprawnienia. Izba  
dyskusjach przygotowanych przyjęła tę zbawiającą za-  
kładę. Gdy zaś przyszło 30 czerwca r. do ostatecznego  
propozowania nad paragrafami, tycającymi tej kwestyi, lu-  
pność Bukaresztu podburzona przez agentów moskiew-  
skich i popów, licząc zgrupowała się przed salą obrad,  
wymagając się odmówienia starozakonnym praw politycz-  
nych. Izba pod naciskiem motłochu ulicznego odrzuciła  
zawziętą reformę, a ministerstwo cofa paragrafy, ty-  
cające się starozakonnych i dla uspokojenia wzbudzonych  
mistrzów, ogłasza odezwę, zapowiadającą skreślenie tych  
paragrafów z konstytucyi. Motłoch uliczny, odnieszony  
łatwy tryumf, nie zadowala się tem, a mając wpo-  
d siebie konsula moskiewskiego pana Offenberga i jego  
agentów i popów, przypuszcza szturm do bóżnicy, którą  
podziara z wszelkich kosztowności, profanuje i niszczy, co  
da, nim pomoc wojskowa i policya zdążyła stanąć na  
rozuchodach. Kilkunastu wicherzycieli zostało are-  
stowanych, lecz na żądanie konsula moskiewskiego wy-  
szczerono ich bezkarnie. Moskwa nigdy najmniejszej spo-  
sobności nieopusi, by wicherzyć i siać niezgodę pomiędzy  
ludnością kraju, który wcześniej lub później w swą guber-  
nację zamieni myśli. Dobrze ona o tem wie, iż jedno-  
stawowi siłę, którą nie tak łatwo zwyciężyć samemu, nie-  
długo weewnątrz pomocy w niezgodach domowych. Mi-  
nisterstwo obecne, zamiast starać godzić poważnione stro-  
ny, podlega je nawzajem przeciw sobie. Przed dwoma  
tygodniami rada ministrów, powołując się na art. 94  
konstytucyi organicznego Mołdawskiego, zabrania wpuszcza-  
nia w granice Rumunii ludzi nieposiadających dostate-  
cznych funduszy utrzymania. Zakaz ten dotyczy mia-  
nowicie żydów galicyjskich, trudniących się przemyca-  
niem towarów pograniczne od strony Bukowiny otrzymały stó-  
wne rozkazy względem wykonania tego rozporządzenia,  
zamianowującego wydatnie niezamieszanie praw między-  
narodowych i fałszywe pojmowanie przeznaczenia władz  
pogranicznych. Konsul austriacki dotąd nieupomniał  
o tamowanie komunikacyi pomiędzy graniczącymi  
państwami.

Pomimo depesz z Konstantynopola, umieszczonych  
w wszystkich dziennikach francuskich i niemieckich  
uznaniu przez Portę księcia Karola, mogą być zapewnione,  
że na teraz wszelkie rokowania są zerwane.  
Zaś główną jest przeszkodą, dotąd jeszcze niewiado-  
ną, zdaje się jednak, iż Moskwa, poparta intrygami miej-

scowemi, ważną tu odgrywa rolę. Ministerstwo miało  
w tych dniach uleżyć zmianie, jednak to nienastąpiło,  
a Monitor wczorajszy w części urzędowej zawiadomił  
publiczność, iż pogłoski, krążące o zmianie ministerstwa,  
są fałszywe, i że nieprzyjaciele pomyślności kraju roz-  
puszczają takie wieści, by podkopać zaufanie do rządu.  
Namiast kursje wersya o mającym nastąpić zbrojeniu  
się Rumunii, lecz przeciw komu? Pierwszy sekretarz  
ministerstwa skarbu pan Winterhalter wyjechał do Pa-  
ryża, Londynu i Berlina, by otrzymać zaliczkę a conto  
sprzedaży się mających dóbr rządowych. Finanse kraju  
w coraz opłakawszym są stanie.

#### PRUSY.

Berlin, 16 października. Członkowie rady ministe-  
ryalnej, którzy dla wytknięcia na niejaki czas z Berlina  
się byli oddali, zaczynają się znów pojedynczo zjeżdżać  
do stolicy, ażeby pod osobistym sterem wygotować na czas  
projekty, mające być przedłożone sejmowi, który sę dnia  
12 listopada r. b. znowu w rezydencji królewskiej zbierze.  
Wczoraj donosiliśmy o przybyciu do Berlina ministra  
spraw rolniczych Selchowa, dziś wrócił minister handlu  
hr. Itzenplitz.

Ogłoszenie prawa wyborczego do przyszłego sejmu  
Rzeszy północno-niemieckiej ma, wedle twierdzenia Kr.  
Ztg, wkrótce nastąpić. Również zatwierdzono już pod-  
obno dyslokacya armii pruskiej. Odnosne rozporząd-  
zenie wkrótce będzie ogłoszone.

W celu uregulowania stósunków wojskowego poboru  
w anektowanych krajach udaje się generał-major Gross  
v. Schwarzhoff do Hanoweru, generał-major v. Schmidt do  
Hesi Elektoralej i księstwa Nassawskiego, pułkownik  
Blücher do Schlezwigu-Holsztynu.

Tajny radca sprawiedliwości Taddel, postanowił zło-  
żyć ze względu na słabość zdrowia i podeszły (p. Taddel  
liczy 80 lat) wiek, mandat poselski.

W miejsce panny Dobeneck, która w tym roku po-  
szła za mąż za dziedzicznego łowczego Marchii Elektoralej  
p. Jagowa, mianowano hrabiankę Fanny Reventlow,  
najstarszą córkę hr. Fryderyka Reventlowa, członka izby  
panów, pierwszą gubernantką młodszych dzieci księcia  
następcy tronu.

Ze Zytawy (Zittau) donoszą tutejszej Nat. Ztg., że  
pruski generał-gubernator zakazał wychodzić Zittauer  
Anzeiger z powodu wycieczek, zamieszczanych w tej  
gazecie przeciwko Prusom.

W zeszłą sobotę przewieziono do Berlina archiwum  
byłego ministerstwa sprawiedliwości w Kassel.

Posałużbny minister stanu, a były naczelny prezes  
W. Ks. Poznańskiego po smutnej dla nas pamięci p. Flott-  
wellu, cierpi obecnie na roznieczenie mózgu i nie ma  
już żadnej nadziei, ażeby miał odzyskać kiedykolwiek zu-  
pełne zdrowie, owszem wszyscy lekarze zgadzają się  
na to, że pacjent ten wkrótce dokończy swego żywota.  
Hr. Arnim jest najbogatszym, a przynajmniej drugim z naj-  
bogatszych właścicieli ziemskich w Prusach. Berl. Bör-  
sen Ztg. powiada, że hrabia był prototypem granda mar-  
chijskiego i odznaczał się pychą i lekceważeniem obywa-  
telstwa; przytem miał on wysokie wyobrażenie o swych  
zdolnościach i powołaniu na meza stanu. Ojciec jego był  
współpracownikiem Steina w dziele reorganizacyjnym  
Prus. Stein był też opiekunem młodego hrabiego i kie-  
rował pierwszymi jego krokami w zawodzie administracyj-  
nym. Hrabia Arnim nie był właściwie zwolennikiem Kr.  
Ztg, pomimo, że do żywicieli tej gazety należał, gdyż  
się zawsze spodziewał, że przyjdzie do steru mi-  
nisterstwa.

Przes policyi tutejszej p. Bernuth wyjechał na czte-  
rotygodniowy urlop do Starczyna, dóbr swego teścia p.  
Grass, położonych we wejerskim powiecie w Prusach  
Zachodnich. Zastępuje go obecnie w Berlinie tajny radca  
Lüdemann.

W ministerstwie wojny panuje obecnie wielka czyn-  
ność. Roboty, które najwięcej przysparzają pracy, po-  
stały przez nową formacya wojska, resp. utworzenie no-  
wych oddziałów wojskowych w krajach anektowanych.  
Rząd zamierza znaczną ilość byłych oficerów i podoficer-  
ów armii heskiej, hanowerskiej i Nassawskiej wcielić do  
armii pruskiej, a oddziałom wojskowym w zabranych krajach  
przydzielić oficerów i podoficerów pruskich.

#### ROSYA.

Gazety moskiewskie w swych namiętnych wy-  
cieczkach przeciwko nominacyi Goluchowskiego są niez-  
mordowane, starają się oddziaływać na opinię publiczną  
w Rosyi, fałszując prawdę historyczną i faktyczne po-  
łożenie Rusinów, ały z pomocą jej zepchnąć Austryę z  
drogi, na którą weszła. W tych dniach Moskwa skłania  
Wiedomosti w numerze 200, zamieszcily odezwę „do  
braci Haliczan“ podpisaną przez Pogodina, sławnego  
historyka moskiewskich starożytności, najgorętszego der-  
wisza białokamienniej matuzki Moskwy, jednego z kory-  
feuszów dawnego stronnictwa słowianofilów, tego samego,  
który jeden z najpierwszych posyłał adresy nieboszczykowi  
Wiesztalowi i spijał toasta na cześć litewskiego prokon-  
sula i grabieżcy, oraz który w roku zeszłym tak czule  
rzeczy prawil w Warszawie przy otwarciu akademii du-  
chownej katolickiej, oraz na obiedzie przez Berga na cześć  
jego danym, o pojednaniu się naszym z nimi i porzuceniu  
nienawiści. Odezwę tę przywołamy w streszczeniu:

„Kiedy Ostap Zaporoski kozak (jeden z fantastycznych  
bohaterów powieści Gogola pod tytułem Taras Balba  
przyp. kor.) schwytyany przez Polaków i skazany na śmierć  
w Warszawie, wyprowadzony został na plac i tam mękom  
podany, całe zgromadzenie oniemiało z wzruszenia, ale  
on zniósł mękę tę jak obrzym, bez najmniejszego jęku,  
a twarz jego najmniejszym wyrazem bólesci nie drgnęła.  
Widząc to ojciec jego Taras Balba, od czasu do czasu  
wołał: „dobre synku, dobre!“ kiedy jednak nieszczęśli-  
wego doprowadzono do ostatnich męk, zdawało się, że  
siły zaczęły go opuszczać. Spojrzał po zgromadzonych,  
wszystko obece twarze a nikogo ze swoich. Nie pragnął on  
jęków matki ani żony, ale chciał urzecz w tej ostatniej  
chwili meza silnej woli, któryby rozumem słowem  
orzęził go, a przy śmierci słowo pociechy rzucił. A w tem  
dusznym pragnieniu osłabił i w omdleniu zawołał: matka,  
gdzie ty? i czy słyszysz wszystko? Słyszysz, rozległ się  
głos, pośród grobowego milczenia. Otóż podobnie i Halic-  
zanie, rodzeni bracia nasi, pięćset już lat pieką się na  
wolnym ogniu pod jarzmem wrogięgo plemienia, języka i re-  
ligii. Ukrywali swe pochodzenie i zapierali się swych  
związków pokrewnych, a nawet nazwiska swe zmienili,  
by tylko był swój zachować, ale miara cierpliwości prze-  
brała się, a pomimo nożów, kindżałów, i niebezpie-  
czeństw w jednej chwili wykrzyknęli i my Rosyanie (Rus-  
kie), a wykrzykując to, zdaje się jakby na wzór Ostapa  
wołali: czy słyszycie bracia? Słyszycie, słyszycie.

W kim tylko serce Rosyanina bije, ten dozna  
prawdliwej pociechy, czytając ten wykrzyk braci naszych.  
(Tu Pogodin przywołuje znany artykuł Słowa, w którym  
świętojurcy nazywają się — Moskalami, poczem pisze  
dalej). Obawy braci naszych Haliczani rodzi Goluchow-  
wski i do stanowczego się ich odkrycia zniewolil. Za  
nimi podnoszą głos bracia nasi, wyciercy Rosyanie (??)  
a my, wszyscy wołając, i my Rosyanie.

Rządy mają swoje stósunki i środki, by objawy te

użytkować, a nieszczęśliwym braciom naszym pomoc  
skuteczną zapewnić. Co do nas, mamy prawo darowane  
nam przez cara rozrządzenia publicznie kwestyi polity-  
cznych i wyrażania swych uczuć i dla tego na okrzyk braci  
naszych tak w Galicyi jak na Węgrzech dajemy odpowiedź:  
słyszycie, słyszycie.

Jeżli Niemcy ujęli się za braćmi swymi w Holsztynie  
i Szlezwigu, to czyż my będziemy pokrywać milczeniem  
i zostawiać bez współczucia los miliona Rosyan braci na-  
szych w Galicyi i Węgrzech. — Nie — więc gorące po-  
święcenie, więc wyraz głębokiego szacunku, więc niski  
pokłon posyłamy wam z Moskwy i Kijowa, Kazania, Ar-  
changielska, Wilna, Astrachania, Czernihowa i Włodzim-  
ierza, Kamczatki i Taszkentu, Tyflisu i Odessy (w tym  
katalogu grabieży moskiewskich, Kamczatka delikatnie  
reprezentuje Sybir — ostatniego nie odwodzono się przy-  
cz, bo pokłon Sybiru — świętojurcowski wytrzeźwil; uz.)  
i powtarzamy z wami i my wszyscy, jedna organiczna  
całość krwi, języka i religii. Wyrażamy wam wdzię-  
czność, że przywołacie do rozumu niektórych odzupceń-  
ców, którzy chcą oderwać się od nas i rzucić rozdział w  
łono naszej wielkiej ojczyzny, zapominając, że ona jest  
jedyną oporą dla całej Słowiańszczyzny. Tak — na-  
staje czas straszny i groźny dla Europy. Cierpieć do  
końca a zbawieni będziecie.

#### FRANCYA.

Paryż, 14 października. Kronika polityczna, bez  
przerwy nader uboga, nie będzie pewnie treściwszą, póki  
niepokojące o zdrowiu cesarza Napoleona pogłoski nie uci-  
chną w obec autentycznych danych, które podług zarę-  
czeń urzędowych i półurzędowych organów, powinny być  
za powrotem cesarza wszystką rozwiać obawę o niechybną  
przez śmierć Napoleona zmianę sytuacji politycznej w Eu-  
ropie. Na gieldzie opowiadano tu jako rzecz niewąt-  
pliwą, że tym przewidywaniem przypisać należy odwołkę  
nominacyi barona Beusta na ministra spraw zagranicznych  
w Wiedniu. Mówią, że zamiar tego wcale tam nie za-  
niechano, ale zastanowiono się nad możliwymi w razie  
zmiany rządu we Francyi następstwami tak wyraźnego  
przeciw Prusom wystąpienia.

O właściwym charakterze choroby cesarza różne  
obiegają wersje. Dawniej mówiono, że cierpi na kamień;  
tyczasem obecnie opowiadają, jako o rzeczy pewnej, że  
sparalizowanie gruczołów (prostata) jest główną cierpię-  
przyczyną. Dolegliwości te jednakże nie zdają się wiel-  
kiego wywierać wpływu na usposobienie i tryb życia cho-  
rego. Donoszą bowiem z pewnego źródła, że cesarz, choć  
podobno nie jest wielkim przyjacielem własnoręcznych li-  
stów, napisał przed kilku dniami do jednego z urzędni-  
ków administracyjnych bardzo długi list własnoręczny,  
o którym naturalnie w sferach urzędowych bardzo wiele  
mówią.

Dzienniki tutejsze znowu się rozdzwiają nad organiza-  
cyą armii pruskiej. France zapowiada nowy szereg li-  
stów o tym przedmiocie, napisanych przez jednego z jej  
niemieckich abonentów ze Strasburga, który przez sześć  
tygodni przebywał w krajach, gdzie się odbywały wojenne  
operacye wojsk pruskich, austriackich i armii związkowej.  
Ow „abonent niemiecki“ mówi o żołnierzach pruskich, że  
to są w ogóle ludzie „przywoici, łagodni, wyglądają do-  
brze i trzymają się schludnie.“ O oficerach słyszał był  
autor, że są „bardziej napuszeni“, tymczasem poznał ich,  
jako „ludzi równie przywoitych i uprzejmych.“ Przyta-  
cza tylko jeden wyjątek, a tym wyjątkiem był stary oficer  
huzarów, o którego postawie i braniu się niezbýt pochleb-  
nie się wyraża.

Z Meksyku niemasz ważniejszych wiadomości. Zdaje  
się jednak że cesarz Maksymilian nie wątpi jeszcze o oca-  
leniu tronu, botuzawerbowano świeżo 20 oficerów do me-  
ksykańskiej służby, z których 10 posunięto na pułkowni-  
ków a 10 na szefów batalionu.

W poselstwie meksykańskiem zaręczają, że stan zdro-  
wia cesarzowej Karoliny nie jest tak niebezpiecznym, jak  
dzienniki głosiły, i że około połowy listopada spodziewać  
się należy zupełnego wyzdrowienia, a w takim razie od-  
płynęłaby cesarzowa na korwecie „Elzbieta“, którą jej ce-  
carz Franciszek Józef ofiarował, do Meksyku. Tu jednak  
zaręczania te nie znajdują wiary.

Z Port au Prince donosi Monitor o okropnych spu-  
stoszach, zrządzonych tamże w dniu 12 września  
przez eksplozję prochów, złożonych w arsenale. 1300  
człek z prochem, oraz ładunków, napełnionych bomb  
i granatów uleciało w powietrze. Gmach jeneralnego  
konsulatu francuskiego zupełnie uległ zniszczeniu. Ogień,  
który w skutek eksplozji wybuchł, zdołano mimo  
wszystkich wysiłen późno dopiero ugasić. Piętnaście  
osób postradało życie a trzydzieści ciężko jest rannych.

#### Kurs telegraficzny giełdy berlińskiej.

Dnia 17 października		z d. 16		z d. 16	
Powietrze: pogod.		Kurs walnie ozyw.			
Zyto: ozywione		rs. 4 1/2% pożycz.	97 1/2	97	
październik.....	51 1/2	bruska 5% pożycz.	102 1/2	102 1/2	
na wiosnę 1867.....	49 1/2	Obł. długa państw.	83 1/2	83 1/2	
Okowita: ospale		Pozn. n. 4% list. zst.	88 1/2	88 1/2	
październik.....	15 1/2	do list. ren.	88 1/2	88 1/2	
na wiosnę 1867.....	15 1/2	ustr. pożycz. nar.	50 1/2	51 1/2	
Olej: październik.....	13 1/2	dot. losy z r. 1860	60 1/2	60 1/2	
na wiosnę.....	13 1/2	polsk. list. zastaw.	61 1/2	60 1/2	
Owies: na jesień.....	26 1/2	poż. prem. 1864	88 1/2	87 1/2	
Zyto na statkach.	—	do 1866	83 1/2	82 1/2	
Okowita na stat.	—	40000 Rosyjskie banknoty	77 1/2	77 1/2	
Wypowie. żyta.....	7000	000 Amerykańskie.....	78 1/2	78 1/2	
Wypowie. okowity	5000				

#### Telegramy.

Wrocław, 16 października. Południowa Schles.  
Zeitung dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że książę  
następca tronu odbędzie w ciągu przyszłego tygodnia  
przejazd twierdz Nissy i Koźla, poczem odwiedzi książ-  
kę na Ujeździe i na Raciborzu oraz księcia Pless.

Stuttgart, 16 października. Król przyjmował dziś  
we Friedrichshafen deputacya adresową. Izba panów wy-  
stosowała do rządu prośbę o podwyższenie wynagrodzenia  
za kwateryni wojsk obcych i krajowych. W zwarte-  
tek ma nastąpić odroczenie izb.

Triest, 16 października. Wedle wiadomości podanej  
przez Triester Ztg, stan zdrowia cesarzowej Karoliny  
nie odmienił się. Cesarzowa przyjmując czasem pokarmy  
i nie jest snu pozbawiona. Hrabia Flandry i arcyksiążę  
Karól Ludwik opuścili Miramar.

Petersburg, 16 października. Dziś rano miano tra-  
cis Isztina przez powieszenie. Skazanemu oznajmiono  
w chwili, gdy wykonanie wyroku miało nastąpić, że cesarz  
darował mu życie.

Paryż, 16 października. Monitor donosi: Podług  
raportów przywiezionych, do Carogrodu przez adjutanta  
sultana-iego Dżemil paszę, który dnia 12 bm. opuścił  
Kandyę, nie zaszło aż do dnia tego żadne większe starcie.  
Turcy rozpoczęli działania zaczepne i zajęli ważną pozy-  
cya naprzeciw Apokronio, będącym punktem środko-  
wym linii bronionej przez powstańców. Dnia 14 bm. za-  
mierzali uderzyć na Apokronio. Pomiedzy powstańcami  
wszczyna się rozdojenie.

Paryż, 16 października. Hr. Goltz, baron Hübn-  
er i baron Budberg powrócili z Biarritz do Paryża. Fran-  
ce donosi, że cesarz, którego zdrowie jest wyborne, zabawi  
do niedzieli w Biarritz.

Florencya, 16 października. Opinie donosi, że

hr. Opizzoni, niegdyś poseł włoski we Frankfurcie, spra-  
wować będzie tymczasowo urząd posła włoskiego w Wie-  
dniu aż do zamianowania na posadę tę pełnomocnego  
ambasadora.

Carogrod, 16 października. List wielkiego wyzra  
zawierający urzędowe uznanie księcia Karola wysłano do  
Bukaresztu. Tym sposobem zakończyły się nieporozu-  
mienia istniejące w tej kwestyi. Oczekują tutaj przybycia  
księcia Karola.

#### Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 17 października. Lustracye, czyli tak na-  
zwane zgromadzenia kontrolne rezerwistów i landwerzystów,  
mieszkańcych w Poznaniu odbędą się w następujące dni: w pi-  
tek, dnia 19 października o godzinie 8 z rana lustrowani będą:  
wszyscy rezerwiści piechoty. W tym samym dniu o godzinie 9 1/2  
z rana: wszyscy rezerwiści gwardyi, artyleryi, kawaleryi, pionie-  
rów, strzelców i podcógów; aptekarze, pomocnicy lazaretów,  
stróże chorych i żołnierze, którzy służyli w kompaniach robo-  
czych. W sobotę, 20 października, o 8 godzinie z rana: piechota  
pierwszego powołania od litery A do I. W tym samym dniu  
o godzinie 9 1/2, przed południem: piechota pierwsz powołania  
od litery K do R. W niedzielę, 21 października, o godzinie 8  
z rana: piechota pierwszego powołania od litery S do Z i kawa-  
lerya pierwszego powołania. W tym samym dniu o godzinie 9 1/2  
z rana: wszyscy landwerzyści pierwszego powołania gwardyi,  
artyleryi, pionierów i podcógów; aptekarze, pomocnicy lazaretów,  
stróże chorych, rzemieślnicy, landwera morska i żołnierze z kom-  
panii roboczych, znajdujący się w pierwszym powołaniu. W po-  
niedziałek, dnia 22 października, o godzinie 8 z rana; piechota  
drugiego powołania od litery A do K. W tymże dniu o godzinie  
9 1/2, z rana: piechota drugiego powołania od litery L do Z.  
We wtorek, 23 października, o godzinie 8 z rana: wszyscy land-  
werzyści drugiego powołania gwardyi, kawaleryi, artyleryi,  
pionierów, strzelców i podcógów; aptekarze, pomocnicy lazaretów  
i stróże chorych znajdujący się w drugim powołaniu. Zgroma-  
dzenia te odbędą się na placu przed bramą Berlińską.

Wczoraj zwiędził Najprzewielebniejszy ksiądz Aroy-  
biskup w towarzystwie biskupa chełmińskiego JW, księdza Mar-  
wicza wystawę obrazów w pałacu hr. Działynskich.

Naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego p. Horn, który  
przed kilku dniami z objazdu powracający wrócił był do Poznania,  
wyjechał onegdaj pociągiem południowym do Berlina.

Na obolęże w Poznaniu zapadło z dnia 14 na 15 paź-  
dziernika 5 osób cywilnych, umarła 1. W dniu 15 października  
znajdowała się w lazareci: miejskim 12 osób cholerycznych, we  
wojskowym 16.

Znana za szczepności w operowaniu nagniotków pani  
Eliza Kessler z Berlina przybyła do Poznania stanęła w ho-  
teli Myliusa. Polecamy pani Kessler sumiennie wszystkim tym,  
którzy się chcą pozbyć dotkliwych cierpień, jakie nagniotki  
sprawiają.

Z Dolca donoszą nam, że i w tamtejszej parafii wy-  
buchła cholera, poryjając z każdym dniem coraz więcej ofiar.  
Drugim nieszczęściem, jakie tamtejszą nawiedziło okolice, jest  
susza panująca od sześciu już tygodni, a od której ożiminy zna-  
cznie ucierpiała.

Sreń, 15 października. Tutejsze gimnazjum, w któ-  
rém nauka z powodu panującej w mieście cholery przez dwa ty-  
godnie przetrwana została, po upływie feryj świętochalcichskich  
rozpoczęło nowy rok szkolny w środę dnia 3 bm. kościelnem na-  
bożeństwem o pół do ósmego rano. Dzień poprzednio odbył się  
egzamin uczniów nowo przyjeżdż. Pierwsze sprawozdanie tutej-  
szego gimnazjum, które wydrukowano na końcu września, obej-  
muje naukową rozprawę gimnazjalnego nauczyciela Pawła Tre-  
plina „o powtarzających się wierszach u Euripidesa“, napisaną  
w języku łacińskim i wiadomości o szkole, podane przez dyrek-  
tora zakładu i Stephana w obu jej kach krajowych. W wiadomo-  
ściach tych wycytnyśmy pomiędzy innymi, że w skutek rozpo-  
rządzenia ministra oświecenia z dniami 1 października 1868 r.  
ówieniami gimnazjstycznymi tylko ci nauczyciele w gimnazjach  
kierować winni, którzy albo odbyli z wyjątkiem kurs w centralnym  
zakładzie gimnazjstycznym w Berlinie, albo też w inny sposób  
wykazali przed egzaminacyjną komisją kwalifikacya swą do udzie-  
lenia nauki gimnazystyki. Stósownie do postanowienia prowincyo-  
nalnego kolegium szkolnego w Poznaniu w roku przyszłym zaraz  
po Zielonych Świątkach m. sę odbyć pierwsze walne zebranie  
wszystkich dyrektorów gimnazjów powincyi, na którym przedło-  
żone będą pod obrady różne sprawy, wewnętrznej organizacyi  
gimnazjów i nauk w nich traktowanych dotyczący. Z kroniki  
zakładu wyjmujemy następnę wiadomości. Rok szkolny upłyniony  
rozpoczął się we wtorek dnia 10 października 1868, a dnia 9  
października tegoż roku odbył się egzamin mających być przyje-  
żdż. nowych uczniów. Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego  
otworzono z-razem także klasę I. w tutejszym zakładzie. W tym  
celu potrzebna było dwóch nowych nauczycieli i dla tego władze  
miejskie utworzyły dwie nowe posady nauczycielskie. Posady te  
powierzono asamaprdóm intermistrzynie dwóm kandydatom wyż-  
szego st. nau. nauczycielskiego, Pawłowi Treplinowi i Rudolfowi  
Voigtowi. Dnia 5 marca b. r. zawiadomił dyrektor zakładu ze-  
branych uczniów i grono nauczycielskie o rozporządzeniu mi-  
nistra oświecenia, wynoszącóm tutejszy naukowy zakład do rządu  
zupelných gimnazjów. Dzień 22 marca, jako dzień urodzin  
JK Mości, obchodził zakład w sposób zwykły. Mowę uroczystą  
miał nauczyciel gimnazjalny Sempicki. Z końcem półroczia  
zimowego opuścił tutejz i zakład nauczyciel gimnazjalny Dr. Men-  
zel, w którym przez dwa lata pełnił obowiązki, aby objąć otrzy-  
maną posadę w gimnazjum Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu.  
Na jego miejsce powołano dotychczasowego nauczyciela szkoły  
realnej w Bydgoszczy, dr. Krausego, którego dnia 10 kwietnia na  
nowy urząd wprowadzono. Dnia 15 maja odbył się gimnazjum co-  
rozną majówkę przy pięknej pogodzie i wśród licznego udziału  
publiczności obu narodowości do Dąbrowy, wsi miłą od Sreń  
odległej. Dnia 16 czerwca odbył się pod przewodnictwem taj-  
nego radcy rejencyjnego i szkolnego Dr. Mehringa z Poznania  
pierwszy ustny popis abiturjentów, którzy dwa tygodnie poprze-  
dnie zrobili zdane wypracowania pisemne. Otóż dwaj uczniowie,  
mający być powołani do służby wojskowej, przypuszczeni  
zostali na mocy danego pozwolenia ze strony ministra do składa-  
nia popisu dojrzałości zaraz po Świątkach i dnia 16 czerwca  
otrzymali świadectwo dojrzałości. Jeden z nich Adolf Henschel,  
rotem z Margarethenhill pod Trzebnicę, katolik, mający 22 1/2 lat,  
który jako uczeszący dopiero trzecio półroczia do klasy I, na  
mocy wyjątkowego pozwolenia ministra oświecenia przypuszczony  
został do popisu dojrzałości, zamysła poświęcić się naukom le-  
carskim w Berlinie, a drugi Konrad Sikorski z Krotoszyna, ma-  
jący 21 1/2 lat, chce poświęcić się nauce języków słowiańskich we  
Wrocławiu. Starsi uczniowie katolicy zakładu przystępowali  
w przeciągu roku trzy razy do spowiedzi i do komunii świętej.  
Stan zdrowia nauczycieli i uczniów w przelag upłynionego roku  
szkolnego aż do wielkich wakacyi był w ogóle zadowalający.  
Po wielkich feryjach na początku miesiąca sierpnia wybuchła  
w mieście cholera i w przeciągu tego miesiąca tak się rozsze-  
rzyła, iż kuratorjum zakładu za mocy opinii, zdanej przez wład-  
zę policyjno sanitarną wzięło się zmuszone rozporządzić chwi-  
lowe zamknięcie gimnazjum. W skutek tego i z powodu, że  
w następnych tygodniach epidemia jeszcze nie ustała, w roku  
tym szkolnym nauka rozpoczęta być nie mogła i dla tego nie  
mógł się też odbyć popis publiczny i uroczystości, zamykająca  
rok szkolny. Podana statystyka gimnazjum wykazuje, że po za-  
kończeniu zeszłego roku szkolnego liczba uczniów wynosiła 179;  
przybyło w ciągu roku szkolnego 78, odeszło 24 uczniów, tak iż  
w końcu tego roku szkolnego pozostało 233 uczniów, i to 19

